

Muzułmanie przeciwko festiwalowi wina

Przywódcy islamscy z różnych krajów sprzeciwili się festiwalowi wina, który miał się odbyć w Beer Szewa w Izraelu.

Powodem protestu jest lokalizacja festiwalu na dziedzińcu meczetu, który w latach 50 został zamieniony w muzeum islamskiej kultury pustyni Negew. Ekmeleddin İhsanoğlu, sekretarz generalny OIC (Organization of Islamic Cooperation) stwierdził, że jedynym powodem organizacji festiwalu jest chęć likwidacji tożsamości palestyńskiej i "skalania" świętego miejsca. Wicepremier Turcji Bekir Bozdağ oznajmił natomiast, że "sprzedając wino w pobliżu meczetu Izrael udowadnia, że nie szanuje religii islamu. Liga Arabska oświadczyła, że pomysł jest prowokacją i znieważeniem uczuć religijnych muzułmanów na całym świecie.

Władze miejskie Beer Szewa odpowiedziały na zarzuty, stwierdzając, że festiwal nie odbywa się w meczecie, lecz na zewnątrz, należy już do tradycji miasta i w ciągu sześciu lat jego organizacji przebiegał spokojnie, bez żadnych protestów.



Beduini protestujący przeciwko festiwalowi wina

Beer Szewa to siódme co do wielkości miasto Izraela, zwane „stolicą Pustyni Negew”; liczy około 190 tys. mieszkańców, z czego 99% stanowią Żydzi.

PJ, na podst. <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-4276987,00.html>

—
Aktualizacja: Festiwal wina miał się odbyć w środę. Jak podał 6 września portal [OccupiedPalestine](#), miasto zgodziło się odwołać imprezę, lecz mimo to pod muzeum zgromadziło się kilkudziesięciu „fanatycznych” Żydów, którzy pili wino i „imprezowali”.

Czytaj również: <http://www.jpost.com/Opinion/Columnists/Article.aspx?id=283974> (angielski)